

Interpelacja nr 100/2017

W sprawie: protestu pracowników Opery Bałtyckiej w Gdańsku

- **Danuta Sikora**

Zwracam się do Zarządu Województwa Pomorskiego o wyjaśnienie przyczyn i ustosunkowanie się do kolejnego protestu pracowników Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Pomimo zgłoszenia protestu nikt z przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego nie pojawił się aby porozmawiać z protestującymi. W oświadczeniu pracowników znajdują się argumenty i powody protestu, proszę o ustosunkowanie się do nich.

Odpowiadając na Pani interpelację z dnia 25 września 2017 r. w sprawie ustosunkowania się do kolejnego protestu pracowników Opery Bałtyckiej w Gdańsku (Opera), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego (UMWP) uzyskał wiedzę o zaplanowanym zgromadzeniu z mediów społecznościowych. Zgromadzenie w dniu 18 września 2017 roku było drugim w ciągu miesiąca aktem protestu, o którym UMWP dowiedział się z mediów. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy uczestnikami zgromadzenia byli pracownicy Opery, gdyż część protestujących wystąpiła w maskach. Przedmiotowy protest z pewnością nie sprzyja budowaniu dobrych relacji pomiędzy dyrekcją, pracownikami instytucji, organizatorem, a także szeroko pojętą opinią publiczną. Pracownicy Opery zrzeszeni są w pięciu związkach zawodowych, spośród których najliczniejsza jest „Solidarność”. Związkowcy Opery od wielu lat wyrażają swoje niezadowolenie poprzez spory zbiorowe, referenda, strajki, pikiety, głodówki oraz akcje medialne. Obecny spór zbiorowy firmują dwa związki. Podobne formy protestu/nacisku były stosowane wobec wszystkich dyrektorów w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Ostatni spór zbiorowy, dotyczący głównie płac, został zakończony w marcu br. podpisaniem porozumienia, w wyniku którego zdecydowana większość pracowników otrzymała podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego, sięgającą od 30 do 50%. Obecny protest został wszczęty pod ogólnikowymi, choć mocno brzmiącymi hasłami, takimi jak łamanie prawa, czy brak szacunku dla Konstytucji RP. Inne kwestie podnoszone przez związkowców, to katalog szczegółowych problemów (np. indywidualnych spraw pracowniczych), które powinny być rozwiązywane między stronami tego konfliktu – dyrekcją i załogą Opery. UMWP nie jest

stroną tego sporu, choć nie uchyla się od swych funkcji kontrolnych i mediacyjnych.

Działania protestujących mają dla instytucji liczne negatywne skutki, są to w szczególności: dezorganizacja pracy instytucji, napięte stosunki międzyludzkie, niedobry wizerunek Opery oraz zmęczenie i zniechęcenie publiczności, np. *„Repertuar dołuje, tak naprawdę nasza opera zmienia się z opery na wysokim poziomie w operetkę, jeżeli dobrze pójdzie to w operetkę. Natomiast w jakąś semi filharmonię”* (...) – wypowiedź Przewodniczącej Zarządu Zakładowej Organizacji Związku Zawodowego Polskich Artystów Muzyków Orkiestrowych w Operze Bałtyckiej (Panorama TVP3, 18 września 2017 roku, godz. 18.30). To przykre i szkodliwe, tym bardziej, iż pod dyktando profesora Wacława Kunca Opera poszerzyła repertuar, zainicjowała nowe formy działalności (edukacja), pozyskała nowych widzów (ponad 30% w I półroczu br. w porównaniu z adekwatnym okresem w 2016 roku). Fakt dobrego przyjęcia realizowanych działań przez pomorską publiczność jest dla Zarządu Województwa Pomorskiego kluczowy w podejmowaniu dalszych decyzji dotyczących tej instytucji. Nieustanne zmagania wewnętrzne odwracają uwagę opinii publicznej od realnej sytuacji Opery, która jest bardzo trudna. Do każdego przedstawienia operowego trzeba dopłacać znaczne sumy. Tymczasem źródła finansowania są ograniczone, zwłaszcza w kontekście wycofania się ze współpracy spółek Skarbu Państwa (takich jak Lotos, który przez wiele lat wspomagał Operę), czy braku zainteresowania problemem ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tej sytuacji organizator Opery, którym jest Samorząd Województwa Pomorskiego staje wobec dramatycznego pytania o przyszłość wskazanej instytucji kultury. Proponujemy poważną merytoryczną dyskusję na ten temat. Niestety, głośnie protesty i uliczne manifestacje na pewno nie tworzą atmosfery sprzyjającej takim debatom. Narracja oraz ton korespondencji przyjęty przez członków związków zawodowych Opery są dalece odbiegające od standardów przyjętych w świecie ludzi kultury. Pomówienia nie omijają również Marszałka Województwa *„Czujemy się oszukani przez Pana Marszałka Struka i Departament Kultury. Łamanie prawa związkowego i pracowniczego są kontynuowane. Złamanie prawa wykazała kontrola PIP. Uważam, że Marszałek Struk nie reagując na łamanie prawa de facto godzi się na nie, co dla mnie oznacza znowę w działaniu”* (pismo Wiceprzewodniczącego KZ NSZZ Solidarność w Operze Bałtyckiej z dnia 21 sierpnia 2017 roku kierowane do Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego). Korespondencja pomiędzy dyrektorem, związkami zawodowymi oraz UMWP w sprawie występowania nieprawidłowości w Operze jest bogata. Urząd reaguje na każdy zgłoszony problem. Sposoby wyjaśniania spraw mają różne formy, m.in. kontrole, prośby o wyjaśnienia w formie korespondencji, udział w mediacjach, spotkania zarówno

dyrekcji Departamentu, jak i osobiście Marszałka Województwa, a także specjalne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu Sejmiku Województwa Pomorskiego poświęcone tej instytucji. Dodatkowo należy wskazać, iż Komisja Rewizyjna SWP przeprowadziła kontrolę w Operze w zakresie realizacji zadań statutowych, w ramach której członkowie Komisji odbyli rozmowę z dyrektorem Opery oraz zapoznali się z sytuacją finansową i organizacyjną tej instytucji. Faktem jest również, że kontrole Państwowej Inspekcji Pracy wykazały nieprawidłowości, jednakże większość zaleceń jest na bieżąco realizowana, a pozostała część wniosków oczekuje na rozstrzygnięcie.

Reasumując, informuję, że sformułowane wobec Dyrektora Departamentu Kultury UMWP oskarżenia wpisują się niestety w ton narracji prowadzonej przez związki – kto nie popiera wszystkich postulatów (a w tym wypadku jednego konkretnego – czyli odwołania ze stanowiska dyrektora Opery prof. Wacława Kunca) staje się wrogiem związkowców. Przykro to stwierdzić wiedząc, jak duże zaangażowanie w poprawę działania Opery wykazują pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.